

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 33.

Jarosław, sobota 15 sierpnia 1931.

Rok IV.

Wśród młodego pokolenia.

W każdym prawie pokoleniu rodzice i dzieci nie rozumieją się wzajemnie. Starsi narzekają i nie mogą się nadziwić i nagorszyć obyczajami i ideami młodzieży, młodzi zaś nie rozumieją tych pretensyj. Ten sam konflikt powtarza się już nietylko pomiędzy rodzicami a dziećmi. Szybkie tempo czasów z kalejdoskopem historycznych wypadków sprawia, że nie łatwo mogą się porozumieć ludzie których dzieli zaledwie dziesięć lat wieku, a którzy reprezentują już dwa pokolenia, jedno walczące, lub będące świadkiem zdobycia Niepodległości, drugie wychowane już na wolności. Starsi narzekają na brak ideowości młodzieży, na materializm wśród niej panujący, na zainteresowanie przede wszystkim własną karierą, na brak nawet humanitaryzmu, przygłuszonego egoizmem, brak ofiarności całopalnej w imię ogółu. Młodzież, pomimo radosnej bez troski, płynącej bądź co bądź z tego, że nie wychowuje się już w niewoli, pomimo rozwoju sportów i wychowania fizycznego, sprawności mięśni i zaradności ducha, wydaje się starszym pozbawioną polotu i idealizmu, która była cechą młodości dla nich.

Niewątpliwie obserwacje i zarzuty nie są pozbawione pewnej prawdziwości. I egoizm i materializm i brak subtelności kultury dają się wśród młodzieży dzisiejszej zauważyć, ale starsi nie biorą pod uwagę, w jakich okolicznościach kształtowała się i hartowała ta psychika, od dzieciństwa narażona na brutalność czasów twardych i nieubłaganych. Wymagały one nerwów zahartowanych, zbyt delikatne zaś, zbyt skomplikowane natury, jeśli nie przystosują się do nich, muszą się złamać. Lekceważyć pracy i wymagania dobrobytu, zarówno osobistego jak społecznego, drogą dobrze zorganizowanych wysiłków, dzisiaj nie można. Zadania państwowe wymagają właśnie nie czego innego, jak przygotowania dobrych organizatorów, fachowców mogących się uporać z trudnościami gospodarczymi na każdym odcinku pracy. Nie myślenie ogólnymi oderwanymi ideami, nie politykowanie staje się koniecznością dni dzisiejszych, lecz operowanie konkretami — twarda żmudna praca.

I młodzież dzisiejsza rozumie, że na jej pokolenie spadnie tego rodzaju zadanie, dla którego polot i subtelność stanie się rzeczą zbytkową, a tylko wytrwałość, systematyczność pracy i hart nerwów opanuje wstrząsy gospodarcze, zadania czasu.

Zalety i wady młodzieży dzisiejszej wywołane są duchem czasu. Nie wszyscy wiedzą, że istnieje elita młodzieży akademickiej, która, zostawiając na drugim planie politykowanie, pracuje nad zagadnieniami naukowymi, w kołach naukowych akademickich. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się zagadnienia gospodarcze, młodzież śledzi wszelkie eksperymenty zagraniczne w tym zakresie, umiając odgraniczyć je od doktryn i zabarwień politycznych, analizuje plany i rozważania ekonomistów nad światowym kryzysem i wszelkie programy jego zwalczania. Duży posłuch ma naukowa organizacja pracy. Praktykanci w fabrykach i warsztatach głowią się nad zbadaniem zalet i wad organizacji wytwórczości, wyszukaniem usterek i sposobów ich uniknięcia zapomocą zanalizowania czynności i racjonalnego ich rozplanowania. W ten sposób uczą się myśleć konkretnie i praktycznie bez gadulstwa i ogólników, tej plagi naszego życia publicznego. Uczą się nienawidzić marnotrawstwa we wszelkich jego przejawach, uczą się logiki, sprawności organizacyjnej, planu, oszczędności, tych wszystkich zalet, których nie pozostawiła dziedziczność szlacheckiej kultury skłonnej do heroicznego polotu, ale żyjącej rozrzutnie, nad stan i leniwie przywykłej do rajcowania a nie wytrwałej pracy.

Młodzież zaczyna się interesować nie ogólnymi doktrynami, a poszczególnymi konkretnymi zagadnieniami: szkolnictwem, przemysłem, lotnictwem i t. p. Znamiennym był naprzykład kongres naukowy młodzieży akademickiej, obradujący nad potrzebą reformy szkolnictwa, redukcji szkół ogólnokształcących na rzecz szkolnictwa zawodowego. Młodzież z własnego doświadczenia i obserwacji swoich rówieśników domaga się, aby szkoły przystosowywały się bardziej do życia praktycznego, do zarobkowania. Młodzież jest przeciwna nadprodukcji inteligentów, nie

znajdujących zastosowania swych ogólnikowych wiadomości, wykołejonych i niezadowolonych z życia. Domaga się, aby szkoły zawodowe miały większe znaczenie i podnosiły poziom sfer najszerzych wytwórczych rzemieślników, kupców, przemysłowców, rolników. Bardzo dodatnim objawem jest silna rozbudowa wydawnictw akademickich czy to w charakterze pomocy naukowych, podręczników i tp., czy też czasopism. Poza zagadnieniami zawodowymi samopomocowymi, nie mówiąc już o pismach z zabarwieniem politycznym, pisma akademickie poruszają sprawy gospodarcze, informują i rozważają zagadnienia organizacyjne i naukowe.

Na zebraniach i kongresach kół naukowych obserwuje się dążność do rzeczowego prowadzenia dyskusji, do streszczania się i ujmowania syntetycznie zagadnień, dążność nader cenna, jeżeli zważymy jak dużo czasu i energii marnotrawi się często u starszych na gadulstwo, spory, krasomówstwo, opozycję nie w celu przeprowadzenia jakiejś sprawy, tylko zaznaczenia odmienności swego stanowiska.

Te wszystkie zalety, które można zauważyć wśród młodych, dotyczą oczywiście mniejszości, elity akademickiej. Energiczna i rozumna elita potrafi jednak prędzej czy później nadać ton większości młodzieży. Dlatego też, nie uogólniając nazbyt optymistycznych zdawałoby się wniosków, należy uznać, że młodzież obecna zarówno w swych zaletach, jak i wadach odpowiada potrzebom czasu, które były kontrastowo różne wtedy, kiedy wchodziło w życie starsze pokolenie, nie rozumiejące swych następców.

Pierwiastki zła wśród młodzieży obecnej, to przecież nic więcej, jak plon politycznych zasiewów starszego pokolenia — tego, które wyznawało zawsze kult „świętego spokoju” za cenę osobistego lenistwa i najpłytszej pomyślności życiowej.

M. Jankowska.

W rocznicę bitwy warszawskiej.

(Pamięci przelomowych dni sierpnia 1920 roku.)

W 1920 r. Europę zbawiła Polska! — powiada Lord d'Aberton, ambasador i czołowy dyplomata Wielkiej Brytanji, używany do szeregu misyj specjalnych w krytycznych momentach wojny polsko-bolszewickiej. Powtórzy to zdanie

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie****POLECA:
LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.****Wykwintne raglany - trench-
coaty i ubrania męskie****Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!**

ambasador Jusserand, szef francuskiej misji dyplomatycznej w Warszawie z lata 1920 r. powie pod adresem Polaków: Wrogiem wszystkich cywilizowanych krajów. Zagrożony był ład społeczny, a niebezpieczeństwo zawisło nad porządkiem politycznym, ustalonym przez traktat Wersalski. Lecz oto raz jeszcze szaniec polski zagroził drogę azjatyckiemu najeźdźcy. **Po Janie Sobieskim, który pod murami Wiednia odparł muzułmanów, inny wódz polski Józef Piłsudski, zasłużył się dobrze Europie, naród swój okrywając sławą**

Dzisiaj pogląd ten w historjografii Europy zachodniej zyskał sobie już walor powszechny. Zwycięska bitwa warszawska ocaliła państwa Europy od chaosu rewolucji socjalnej, odepchnęła i rozgromiła pracę niewstrzymanie naprzód armje bolszewickie, które po trupie Polski miały podać rękę czerwonym Niemcom, ostrzami swych bagnatów wykosić nowe granice Europy powojennej i narzucić jej nowy ład społeczny przekreślając Traktat Wersalski i niwecząc ustalony stan rzeczy. Lecz świadomość tego w krytyczne dni lipca i sierpnia 1920 r. nie dotarła była jeszcze do sfer kierujących polityką zagraniczną wielkich mocarstw zachodnich. Areopag państw europejskich, skłóconych z sobą i rozdartych grą krótkowzrocznych egoizmów, występując w charakterze medjatora, ofiarowywał Polsce co najwyżej osławioną linię Curzona, która zostawiała we władaniu sowieckiem całe kresy, Wileńszczyznę nie wyłączając i w sposób zaiste lekkomyślny przekreślała nasze uprawnione, narodowe i państwowe aspiracje. A świat socjalistyczny Europy zachodniej, w jawnym już sojuszu z imperjalizmem bolszewizmu, czynił jak pamiętamy nazbyt dobrze wszystkie wysiłki, by uniemożliwić transport do Polski materiału wojennego. W ogniu propagandy niemieckiej szła podówczas karnie i głupio II-ga między-narodówka, podobnie, jak czyni to dziś, idąc z gorliwym sukursem Niemcom Curtiusa i Treviranusa.

Polska w te dni decydujące o jej istnieniu i przyszłości pozostała sama na placu boju, oko w oko z przemożnym i śmiertelnym wrogiem. Jedyne sojuszniczą Francją nie uchylili się od obowiązków, wynikających i z umów i z zbieżności interesów Polski i zachodniej Europy. Poza to cały ciężar walki z najeźdźcą w obronie własnej i cywilizacji zachodu spoczął na barkach polskiej armji narodu. **W momencie grożącego niebezpieczeństwa, w tragicznym dla państwa momencie ocknął się naród z przywar gnuśności, sobokostwa i wyzwolił się z pod tyranji frazesu i demagogji.** Przebrzmiały bez echa niecne próby narodowej demokracji, która spekulując na przewidywanej klęsce, z tragedji państwa usiłowała uczynić instrument walki ze znieprawionym naczelnikiem Państwa i w swej destrukcyjnej agitacji dochodziła do jawnej zdrady stanu i antypaństwowego szkodnictwa. Podziemne miny bolszewizmu, zakładane z tak olbrzymim nakładem sił i środków pieniężnych nie zdołały również rozluźnić zwartości społeczeństwa.

Naród cały w bohaterskim zrywie entuzjazmu pospieszył w szeregi walczących, na ołtarz walki o całość ojczyzny, niosąc ofiarnie swą krew, mienie i trud.

Genjusz Naczelnego Wodza ujął ten entuzjazm i ofiarność ogółu w realny kształt decydującego zwycięstwa. Bohaterstwo polskiego żołnierza i jego krew, szczerze na polach bitew

przelana, oddały narodowi ojczyznę wyrwaną z otchłani groźnego niebezpieczeństwa. Bitwa warszawska, bitwa nadniemeńska rozstrzygnęła na długie lata nasz spór z zaborczym sąsiadem ze wschodu. Polska, opromieniona legendą nowego rycerskiego rapsodu, mogła stanąć do pracy pokojowej i w wyścigu pracy budować swoje jutro. Weszła do zespołu europejskich mocarstw, jako czynnik równorzędny, groźny dla wroga, szacowny dla sprzymierzeńca.

Bitwa warszawska utrwaliła nasz byt niepodległy. Przed jej wspomnieniem, przed genjuszem Wodza i bohaterstwem żołnierza, stawać będą w zbożnym, pełnym czci i dumy rozpamiętywaniu całe pokolenia tych, co po nas przyjdą

Ra.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Z żałobnej karty. Dziennikarstwo polskie Małopolski Wschodniej, a szczególności Lwowa dotknął niezwykle bolesny cios. Ubył bowiem na zawsze nestor zawodu dziennikarskiego i Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie ś. p. Zygmunt Fryling, który zmarł 10 bm. w 77 roku życia.

Ś. p. Redaktor Zygmunt Fryling, który w kwietniu 1923 obchodził jubileusz 50-lecia pracy dziennikarskiej, przez cały czas, dzierzył wysoko sztandar swego zawodu. On też był inicjatorem założenia Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie. Przez lat 58 oddał się z całym zaparciem swemu zawodowi, jako wierny obrońca ideałów narodowych i wyznawanych przez siebie haseł społecznych.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Znakomity wynik imprezy „Rodziny Policyjnej.” Staraniem Zarządu Koła „Rodziny Policyjnej” z niestrudzoną wiceprzewodniczącą panią podkomisarzową Marią Kochanowiczową — która po wyjeździe p. kom. Wysogładowej objęła agendy przewodniczącej Koła „Rodziny Policyjnej” — odbył się 9 bm. w lesie kidałowskiem festyn, którego czysty dochód ponad 500 zł. przeznaczono na bursę dla sierot po poległych funkcjonariuszach P. P. Z prawdziwym uznaniem podnieść należy, że dzięki niezmiernie pracowitej i staraniom p. wiceprzewod. podkom. Kochanowiczowej i całego miejscowego Zarządu Koła „Rodziny Policyjnej” impreza w dzisiejszych tak ciężkich stosunkach ekonomicznych wypadła nadspodziewanie pomyślnie, a to dzięki ofiarności i poświęceniu społeczeństwa, a w szczególności kupiectwa, które jakkolwiek samo boryka się w obecnych czasach z trudnościami materialnymi, to jednak uwzględniając cel imprezy, ohotnie pośpieszyło z ofiarami.

Toteż miejscowy Zarząd Koła „Rodziny Policyjnej” — za naszym pośrednictwem — składa serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. ofiarodawcom i kupiectwu, którzy przyczynili się do materialnego sukcesu imprezy, z której dochód w kwocie ponad 500 zł. przeznaczony został na bursę dla sierot po poległych funkcjonariuszach P. P.

Schwytanie zbiega z więzienia tuż sądu. W czasie robienia porządków w tuż aresztach 22 z. m. zbiegł zasądzony na miesiąc aresztu za kradzież Stanisław Dąb, który został z powrotem ujęty i jak się okazało nazywa się właściwie Stanisław Romaniec i pochodzi z Grodziska. Jak wykazały dochodzenia w tym czasie

Romaniec popełnił cały szereg kradzieży mieszkaniowych przez okno i poza jedną perłą, która podobno jest w posiadaniu córki koryntu — wszystkie okradzione rzeczy zakwestjonowano.

Jak nam donoszą, Romaniec jest niebezpiecznym złodziejem poszukiwanym przez sąd okręgowy w Rzeszowie, sąd grodzki w Leżajsku i cały szereg posterunków policyjnych.

Bandyci oddają 6 strzałów do gospodarza w Tuczebach. W nocy z 12 na 13 bm. między godziną 2-gą a 3-cią do pilnującego plonu w polu gospodarza Dudy, nieznanymi dotychczas bandyci oddali 6 strzałów. Ofiarę bandytów w groźnym stanie odstawiono do tuż szpitala powszechnego.

Karygodne wybryki wyrostków wiejskich. Onegdaj poruszyliśmy o karygodnych wybrykach wyrostków wiejskich, którzy przez ułożenie przeszkód na drodze wiodącej z Kramarzówki, względnie Heluszu, omal nie spowodowali katastrofy auta, którym wracał jeden z tuż poważnych lekarzy. Zwróciliśmy się wówczas z apelem do tuż pow. Komendy P. P. o energiczne zajęcie się tą sprawą i wyśledzenie sprawców. Wedle udzielonych nam informacji Komendat pow. P. P. p. komisarz Munk notatką powyższą się zainteresował i wydał odpowiednie zarządzenia.

Dnia 20 z. m. zaszedł identyczny wypadek, tym razem atoli sprawcy — rekrutujący się z 5-ciu małoletnich wyrostków — zostali wykryci.

Oto krytycznego dnia p. Dr. Maurycy Spatz jadąc taksówką z Helusza do Jarosławia, napotkał na drodze na przeszkodę, ułożoną z kamieni w poprzek drogi, które to kamienie ułożyli chłopcy z nienawiści do szofera tejże taksówki za to, iż nie chciał ich przewieźć taksówką. Sprawcami tego byli: Józef lat 12, Jan lat 8, i Ludwik Makara lat 9, Tadeusz Grochoła lat 10, i Józef Mazur lat 13, wszyscy z Kramarzówki, zaś na rodziców tychże uczynił Posterunek P. P. w Pruchniku doniesienie do tamt. Sądu, gdzie ich nie minie zasłużoną karą.

Nowy podział terytorjalny Kas chorych. W dniach najbliższych zdecydowany będzie ostatecznie podział terytorjalny wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski. Liczba 56 Kas Chorych okręgowych, wprowadzonych w miejsce dawniejszych 243 zostanie utrzymana — zmianie ulegnie jedynie terytorjum poszczególnych Kas Chorych.

Jeszcze w bieżącym miesiącu zdecydowana będzie definitywnie jednolita organizacja wewnętrznie administracyjna wszystkich Kas Chor. W tym samym terminie również opracowana będzie statystyka poszczególnych Kas scalonych. Na stanowiskach komisarzy zarządzających Kas Chorych zajdą przesunięcia oraz pewne zmiany personalne.

Premjowanie koni na XI. Targach Wschodnich. Min. S. Wojsk. i Min. Roln. przeznaczyło 15 000 zł. na premjowanie najlepszych koni remontowych, wystawionych na tegorocznych Targach Wschodnich. Premje przyznawane będą okazom z poszczególnych kategorii koni osobno według przynależności ich do danych typów remontu czy to jako koni wierzchowych, czy też jako nadających się do użytku w artylerji ciężkiej, lekkiej lub konnej. Ilość i wysokość poszczególnych nagród ustali specjalny komitet sędziów. Oprócz nagród pieniężnych, pojedyncze okazy otrzymają świadectwa na medale srebrne i brązowe. Sztuki odznaczone już raz nagrodą pieniężną na którymkolwiek z pięciu poprzednich ogólnokrajowych targów remontowych we Lwo-

wie, po raz wtóry o nagrody pieniężne kompetować nie mogą.

Emigracja do Chili. W związku z ukazującymi się w prasie informacjami o emigracji do Chili, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że wyjazd do tego kraju jest możliwy jedynie na podstawie affidawitów (wezwań imiennych), wystawianych przez Chilijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przyczem wezwania te ważne są w ciągu roku od daty wystawienia. Żydowskie T-wo Emigracyjne „Jeas“ otrzyma pewną ilość takich wezwań; na podstawie tych wezwań będą mogli wyjechać, po zarekrutowaniu, wykwalifikowani robotnicy.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa Marszałkowska 124), oraz Oddziały i Agenfury Syndykatu na prowincji.

W obawie przed nadużyciami, *ostrzegamy wszystkich zainteresowanych, ażeby nie korzystali z rad i pomocy osób postronnych.*

Co skradziono w kościele parafjalnym?

W związku z świętokradztwem dokonaniem w nocy z 4 na 5 bm. w kościele parafjalnym, — o czym u. tygodnia pisaliśmy — po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że dotychczas nieznanymi sprawcami po włamaniu się do kościoła rozbili 2 skarbonki, jednak w nich żadnej gotówki nie było, ponadto otworzyli drzwi wytrychem do zakrystji, skąd skradli dwa srebrne kielichy i 2 srebrne puszeki na komunikanty. Wartość szkody wynosi około 2.000 zł. Dochodzenia w toku.

Znaczna kradzież mieszkaniowa. W nocy z 7 na 8 bm. skradziono z mieszkania majora Munnicha z Jarosławia jeden rewolwer, 1 strzelbę, 1 lornetkę i ubranie cywilne ogólnej wart. 900 zł. Jako sprawców tejże kradzieży przyaresztowano Michała Mielnickiego i Władysława Strójwąsa i do tut. Sądu oddano.

Przykrą niespodziankę urządzili w nocy z 8 na 9 bm. dotychczas nieznanymi sprawcami Dawidowi Jarosławiczowi w Pawłowej, którzy włamali się do jego młyna i skradli wszystkie pasy skórzane, łącznej wartości ponad 2 000 zł.

Liczne towarzystwo na „gape“. Andrzej Chmielewski z Dąbrowy górniczej, Jan Prochacki z Ulanowa pow. Nisko, Marja Leokadja Burczanka ze Stawów pow. Nisko, Natan Barsch z Radymna i Antoni Gaworczyk z Częstochowy zostali doprowadzeni na Komisarjat P. P. za jazdę koleją bez biletu.

Stan faktyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce. Wobec nieścisłych a czasem tendencyjnych informacji, zamieszczanych w prasie o przymusowym ubezpieczeniu od ognia w Polsce, ukazała się nakładem Prze-

wodnika Ubezpieczeniowego broszura p. t. „Stan faktyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce“ — Mag. Fr. Zarębskiego, stanowiącą odpowiedź na artykuł Dra. J. Hupki w Naszej Przyszłości p. t. Ubezpieczenia w Polsce.

Broszura ta zawiera krótką historję przymusowego ubezpieczenia od ognia w Polsce, założenia, na jakich zostało ono oparte oraz dane dotyczące głównych dziedzin działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych a więc jego polityki szacunkowej, taryfowej i odszkodowawczej.

Dane te, poparte zestawieniami liczbowymi przedstawiają ciekawy materiał dla osób interesujących się zagadnieniem ubezpieczenia ogniowego w Polsce.

Wydawnictwo w cenie zł. 1. za egzemplarz po wpłaceniu na konto czekowe P. K. O. Nr. 50081 Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych lub bezpośrednio jest do nabycia w administracji Przewodnika Ubezpieczeniowego w Warszawie, ul. Kopernika 36/40.

Ile zjada i wypija człowiek. Jeżeli przypuścimy, że przeciętny wiek człowieka wynosi 70 lat, że ilość zjedzonych przez niego w tym okresie pokarmów jest tak kolosalna, że ujrzawszy ją w jednej wielkiej masie, każdy z nas nie chciałby wierzyć, iż sam jeden zdołał to wszystko pochłoniąć. A więc człowiek normalny i zdrowy zjada przez okres 70-u lat samego tylko chleba nie mniej jak 14 tonn, wzięwszy pod uwagę, że dzienna porcja chleba i potraw mącznych wynosi przeciętnie ćwierć kilograma. Przy obliczeniu tem uwzględniono mniejsze spożycie chleba w pierwszym i ostatnim dziesięcioleciu życia człowieka. Gdybyśmy z tej ilości wypieklili jeden bocheneczek, to zajęłby on miejsce 1.200 stóp sześciennych. Nie mniej poważnie przedstawia się ilość spożytego mięsa, ryb i jaj. Trudniej ustalić jest ilość spożytej soli i cukru, ale dochodzi ona mniejwięcej do 4.500 kg. cukru i 750 kg. soli. Obliczenie wypitych płynów przedstawia w swym rezultacie poważną ilość 37 tysięcy litrów. W sumie spożywa człowiek w okresie 70-ciu lat około 45 tonn pokarmów stałych i 43 tonny płynów, — razem 97 tonn rozmaitego pożywienia. („Iskra“)

Jarzyna szparagowa ze śmietaną. Szparagi struże się, kraje się je w kawałki długości 2 cm. i gotuje się je jak zwykle. W rondlu rozpuszcza się kawałek masła, dodaje się słodkiej śmietany, szczyptę soli, pieprzu i utartej galki muszkatołowej, oraz szparagi, z wody dobrze osączone, uważając, by się w sosie raz zagotowały. Krótko przed podaniem dodaje się dla lepszego smaku kilka kropeł przyprawy Maggie'go.

Jarzyna szparagowa z młodym groszkiem. Można przyrządzić na 6 osób w 1½ godz. 1 kg. drobnych szparagów należy ostrugać, pokrajać w kawałki dł. 2 cm. i na miękko ugotować. 1 kg. świeżego zielonego wyłupanego groszku gotuje się w lekko osolonej wodzie, do której dodaje się szczyptę natronu, ostudza się go i wyjmuje się go z wody, by osączył. Potem przyrządza się sos w następujący sposób: w rondelku rozpuszcza się 50 dkg. masła, dodaje się do niego 1/3 łyżki stołowej mąki, 2 żółtka, odrobinię utartego muszkatu, oraz 8 kropeł przyprawy Maggi'ego, dolewa się kilka łyżek wody od szparagów i wstawia rondel z sosem do garnka z gotującą wodą, ubijając sos do zagotowania się. Szparagi dodaje się do groszku, wlewa sos do jarzynki, dodając jeszcze soli do smaku, oraz posypuje się potrawę zieloną, drobno posiekaną pietruszką.

Ze sportu.

Zawody lekko-atletyczne Pań i Panów urządzone w dniu 9. bm. na Stadionie Sokoła przez Jarosławską Sekcję AZS we Lwowie zgromadziły na starcie 60 zawodniczek(ków) reprezentujący kluby:

H. K. S. „Czuwaj“ „Polonia“ Przemysł, „3 p. p. Leg.“, „Sokół“, „Dror“, „D. A. K.“ i „A. Z. S.“ Lwów. Wszelkonością wyróżnili się zawodnicy: „Polonji“, „3 p. p. Leg.“ i „AZS“. Osiągnięto wspaniałe wyniki, które przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. Panów (startuje 15) 1) Haspel (A. Z. S. 11'4", 2) Barski (A. Z. S.) 11'7", 3) „Broniek“ (Dror), 4) Hatuszka (Polonia).

Pchnięcie kulą Pań (startuje 9) 1) Twardzicka (AZS.) 8.75 m., 2) Kosińska (AZS.) 7.87 m., 3) Charytanówna I. (Dror) 6'57 m.

Bieg 60 m. Pań (startuje 9) 1) Zwolińska (AZS.) 8'6", 2) Kosińska (AZS.) 8'7", 3) Twardzicka (AZS.) 8'9", 4) „Maryśka“ (AZS.) 9".

Pchnięcie kulą Panów (startuje 11) 1) Bilan (Czuwaj Przemysł) 10'79 m., 2) Romański (Sokół) 10'60 m., 3) Żarski (Polonia) 10'33 m.,

Skok w dal Panów (startuje 12) 1) Haspel (AZS.) 6.40 m., 2) Cena III. (AZS.) 5.91 m., 3) Dziunkiewicz (3 p. p. Leg.) 5.90 m.

Bieg 3000 m. (startuje 7) 1) Solarz (3 pp. Leg. 9'58 6", 2) Szostak (Polonia) 10'21'5" 3) Chrobak (3 pp. Leg.) 10'27".

Rzut dyskiem Pań (startuje 7), 1) Kosińska (AZS.) 25.59 m., 2) Kołodziejówna (Sokół) 24.20 m., 3) Twardzicka (AZS.) 22'57 m.

Bieg 800 m. (startuje 7), 1) Lipp (3 pp. Leg. 2'17 4", 2) Chrobak (3 pp. Leg.) 2'20", 3) Magiela (X. D. A. K.) 2'25".

Sztafeta 4x75 Pań 1) A. Z. S. w składzie Twardzicka, „Maryśka“, Kosińska, Zwolińska, 46" 2) Sokół 47'8". 3) Dror.

Sztafeta 4x100 Panów 1) A. Z. S. w skła-

Pierwsze wrażenie.

(Od własnego korespondenta „Expressu Jarosławskiego“)

Berlin, w sierpniu.

Berlińczycy zawsze dumni byli na swoje tempo pracy, „Tempo“ stało się szlagierem, bóstwem, berlińczycy nigdy czasu nie mają, wszystko robi się na gorąco, najchętniej chcieliby przegonić sam czas. Jadłodajnie Aaschnigera w których na stojąco spożywa się obiad, są stale przepełnione, gdyż mieszkańcy tego nerwy szarpiącego miasta myślą, że nigdy czasu nie mają, aby choć na chwilę usiąść do obiadu.

Dziś zmieniło się znacznie oblicze, a zwłaszcza w ostatnich tygodniach, krach bankowy jednym pociśnięciem guzika, wstrzymał całe życie gospodarcze, nadszarpnął pojęciem wartości, rozmaite przedsiębiorstwa stanęły z powodu braku gotówki, a wiele pracuje tylko 2-3 razy w tygodniu, a setki urzędników i robotników zredukowano. Tysiączne ofiary krachu nolens volens siedzą beczynnym, wielu z nich ma przynajmniej teraz więcej czasu, by zastanawiać się nad błogostwieniem kapitalizmu, a „tempo“ stało się

mniej kosztownym artykułem.

Przechodząc ulicami centrum Berlina uderzają cudzoziemców napisy w oknach domów i i wystaw sklepowych n. p. na Zimmerstrasse bocznej Friedrichstrasse, gdzie dziewczęta utrzymują się ze sprzedaży swego ciała i o każdej porze dnia i nocy siedząc w oknach parterowych zapraszają przechodniów, widać tabliczkę „Tu przyjmuje się też czeki“. Zda się, że i przymysł erotyczny musiał się także dostosować do ogólnego kryzysu. Mało zaufania mają kupcy do obrotu czekowego, dlatego też napisy „Czeki przyjmuje“ lub „Przy płaceniu gotówką opust“ widać we wszystkich wystawach sklepowych. Marka a marka nie posiada tej samej siły kupna, forma płacenia odgrywa tu dużą rolę. W oknach domów bankowych widać liczne ogłoszenia n. p. „Od 15 lipca 1931 wpłacone sumy nie podlegają żadnym ograniczeniom, właściciel może niemi dobrowolnie rozporządzać oprocentowanie 8—9 v. H.“. Jak słyszę od znajomych urzędników, poważnego banku nikt się jeszcze dotychczas nie zgłosił choćby z jedną marką, raczej zastanawia wszystkich problem, w jaki sposób swoje wkłady lub oszczędności z banków wydestać,

gdyż gotówka stała się bardzo rzadkim i poszukiwanym towarem.

Berlińczycy w przeciwieństwie do wiedeńców mało przesiadają po kawiarniach, podczas gdy wiedeńczyk gros swoich interesów załatwia w kawiarni przesiadując tam całymi godzinami, berlińczyk przychodzi tam jedynie na kawę — która nawiasem mówiąc psuje tylko apetyt i zagraża żołądkowi — zjadając przytem dużo ciast, lecz interesów berlińczyk w kawiarni nie załatwia. Jednakowoż ruszyło się w ostatnich dniach w kilku kawiarniach na placu bawarskim, gdzie schodzą się drobni finansisci. Nie można tam wprawdzie nabyć obcej waluty, gdyż na handel takowemi zaprowadzono drakońskie kary, lecz gotówka stała się ulubionym artykułem. Kto był mniej patriotycznym, lecz zato więcej ostrożnym i w stosownym czasie wycofał z banku swoje kapitały może kupić czek na 10000 marek za 9.200 w gotówce, gotówka ma też swój stały kurs. Kelner nie tylko pyta „czy mogę służyć ciastkami do kawy?“ lecz też „czy zechciałby pan może kupić nieco gotówki?“.... i pośredniczy.

M—G.

dzie Cena III., Kosiński, Barski, Haspel 47'8", 2) Polonja 50'3, 3) Dror.

Bieg 400 m. (startuje 6), 1) Grzesiak (Polonja) 55'5", 2) Cena III. (AZS.) 56'6", 3) Hatuszka (Polonja) 59", 4) Tyszarski (3 pp. Leg.)

Rzut dyskiem Panów (startuje 12), 1) Romański (Sokół) 34'23 m., 2) Bilan (Czuwaj) 31'68 m, 3) Pretorius (AZS.) 30'56 m.

Skok w dal Pań (startuje 12), 1) Zwolińska (AZS) vice-mistrzyni Polski 4.61 m. (poza konkursem 4'71 m.), 2) Twardzicka (AZS.) 4.20 m., 3) Kosińska (AZS) 3'90 m.

Skok w wyż. Panów (startuje 12), 1) Nowosad (Sokół) 1'75, 2) Snopek (Polonja) 1'71 m., 3) Haspel (AZS.) 1.71 m.

Rzut oszczepem Pań (startuje 5), 1) „Kazia” (AZS.) 23'40 m., 2) Kosińska (AZS.) 22'50 m., 3) „Maryśka” (AZS.) 19'61 m.

Bieg 1500 m. (startuje 6), 1) Chrobak (3 pp. Leg.) 4'44 6", 2) Chudzicki (3 pp. Leg.) 4'48 4", 3) Jarosz (3 pp. Leg.) 4'58 7", 4) Wiatr 3 pp. Leg.

Skok o tyczce (startuje 6), 1) Bilan (Czuwaj), Michalski (AZS.), Pach niestow. ex aequo 2'83, m., 4) Pelz (Polonja), Kondracki (AZS.) ex aequo 2'73 m.

Bieg 100 m. Pań 1) Zwolińska (AZS.) 13'4" 2) Kosińska (AZS.) 14'4", 3) „Kazia” AZS.

Sztafeta o limpijska 800 x 400 x 200 x 100 1. AZS. w składzie Superson, Haspel, Barski, Cena III. 3'59" 2) Polonja w składzie Pelz, Grzesiak, Hatuszka, Bartoszek.

Organizacja sprawna spoczywała w rękach zasłużonego działacza sportowego Ceny E. i Komisji sędziowskiej w składzie p p.: Prezes AZS Jaskulski A. ze Lwowa. Romaniec z Polonji Przemysł, Dyndowicz, kpt. Karpiński i Superson z Jarosławia. Mimo tropikalnego gorąca widzów około 500. C. Br.

Akademicy Oldboy's. Niemalą sensację sportową stanowią będą zawody w piłkę nożną między akademikami (oldboys) polskimi i żydowskimi, jakie odbędą się w sobotę, 15 sierpnia br. na Stadionie Sokola.

Ujrzymy na nich gwiazdy futbolowe minionej czy naszej świetności graczy, z których nazwiskiem ściśle związała się historia rozwoju gry w piłkę nożną w jarosławskim grodzie. Wystąpią tacy piłkarze jak Mgr. Sandig, Kurzweil, Rosenfeld, Chruszcz, Mgr. Derczyński, Kunzek, Borgen, Wasiewicz, Renner i inni, których gra wypróbowana w ogniu doświadczenia niemalą stanowić będzie atrakcją, dla żądnych zmian widzów.

Jako sędzia wystąpi również old-boy. Zastępca.

Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej w Przemysłu. Podania o przyjęcie w poczet członków Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej przyjmuje do dnia 1 września 1931 r. Sekretarjat Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej w Przemysłu. (Rynek 15, WP. Pillersdorf Eljasz).

Do podań należy dołączyć: a) świadectwo zdrowia, b) świadectwo moralności, c) świadectwo z zakresu 4 klas gimn. lub szkoły równorzędnej d) takse egzaminacyjną w kwocie Zł. 10.

Egamin teoretyczny odbędzie się w niedzielę, dnia 6/IX. br. w hali Domu Żołnierza, Przemysł ul. Mickiewicza.

Szyldy i szyldziki emaljowane
dla różnych celów i tanio
dostarcza
Handel żelaza
EILBERGA
JAROSŁAW, ul. Grodzka 10.



Rzekł raz ojciec do swej żony:
Matko! poucz nasze dzieci,
ERDAL tak jak złoto świeci
ERDAL jest niezastąpiony...

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

Popierajcie Ligę Morską i Kolonjalną!!

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom, a o bu wie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.

Bielizna na drucie kolczastym

Myśl ta wydaje się Szanownej Pani dziwną. Fachowiec jednak wie, że często używane bywają środki do prania, które bieliznę daleko prędzej niszcza, aniżeliby zamiast na linie, wieszano ją na drucie kolczastym! Skład chemiczny tak zwanego „środka do prania” Szanowna Pani nigdy ocenić nie może. Proszę sobie rozważyć: czy 250 gramów pod gwarancją czystego, neutralnego mydła „Kollontay z pralka”, zawierającego 65 procent tłuszczu, nie są cenniejsze i tańsze, niż 250-gramowa paczka zaledwie 30—40%owego środka do prania? Patrząc na tak piękny, jasny, twardy i aromatyczny kawałek mydła „Kollontay”, przyzna Szanowna Pani sama, że za swój drogi grosz otrzymuje rzeczywiście coś dobrego. Chcąc więc, aby bielizna wytrzymała dziesiątki lat, należy ją prać tylko mydłem „Kollontay”. Mydło „Kollontay” można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Mydło
Kollontay

z pralka

Nr 106

„Zastępca na Jarosław i okolice:
WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7.
TELEFON 55.“

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim“

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:
sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasynę,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

Kto

chce najtaniej kupić

Cement
Wapno
Gips
Papę
Szamotkę
Dachówkę

niechaj się zwróci do firmy

M. OKOŃ

JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego

TELEFON Nr. 6.